Redakcya i Administracya:
Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 185.
Telefon Administracyi
nr. 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 421. Lwów, sobota 9. grudnia 1911. Rok 1.

Ostatnie wiadomości

—

Sprawy wewnętrzne.

Delegacye.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Reichspost“ donosi z Budapesztu: Krąży tu pogłoska, że główna sesya delegacyjna nie odbędzie się w styczniu, lecz dopiero w marcu lub kwietniu. Rząd węgierski chce bowiem do tego czasu przeprowadzić załatwienie przedłożenia wojskowego.

W kołach poinformowanych twierdzą natomiast, że kampania obecna nie skończy się szczęśliwie dla hr. Khuena, tak, że na wiosnę będzie musiało wybuchnąć przesilenie.

—

Podwyższenie płac kolejarzy.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że referat komisyi kolejowej, który zawiera podwyższenie płac kolejarzy, ma być wciągnięty w przedświąteczny program prac Izby. Rząd zamierza projekt ten przedłożyć Izbie, aby umożliwić wprowadzenie podwyższenia płac urzędniczych od 1. stycznia 1912 r. Gdyby plenum nie mogło załatwić owego referatu, natenczas rząd w drodze rozporządzeń jeszcze w roku bieżącym załatwi tę sprawę.

Trudności w kwestyi mięsnej.

Wiedeń. (Tel wł.) Nie ma nadziei, by konferencye rządu austryackiego i węgierskiego w sprawie mięsnej odbyły się w dniach najbliższych, a także wątpliwem jest, czy ewentualne późniejsze konferencye w tej sprawie doprowadzą do jakiegoś pozytywnego rezultatu. Rząd austryacki nie chce bowiem przyjąć warunków, pod jakimi rząd węgierski pozwoliłby na dowóz mięsa zamorskiego do Austryi.

Rewanż Włochów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes komisyi budżetowej, p. Korytowski, konferował wczoraj z obiema grupami posłów włoskich w sprawie programu prac i obrad komisyi przed świętami. P. Korytowski wskazywał na to, że przedłożenie o regulacyi Dunaju jest związane z terminem, wobec czego zaproponował Włochom, aby się zgodzili na przekazanie przedłożenia o fakultecie subkomitetowi, aby w ten sposób umożliwić komisyi budżetowej wzięcie pod obrady przedłożenia o regulacyi Dunaju.

Posłowie włoscy oświadczyli, że wprzódy muszą się porozumieć ze swymi klubami. W tym celu odbyły się też narady stronnictwa liberalnego i ludowego, na których poddano dyskusyi propozycyę p. Korytowskiego.

Włosi propozycyi tej nie przyjęli i oświadczyli p. Korytowskiemu, że nie mogą się zgodzić na przekazanie przedłożenia o fakultecie włoskim subkomitetowi. Niemcy postępowi powinni — według ich zdania — czynić, co jest w ich mocy, aby przedłożenie rządowe zostało załatwione, gdyż od tego zależy cały rozwój sytuacyi parlamentarnej.

Podejrzana rola stronnictwa Justha.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Budapesti Naplo“ ponawia dziś ataki przeciwko Justhowcom, twierdząc, że były poseł, profesor techniki Paweł Luzar odgrywał rolę pośrednika między Justhowcami a austryacką partyą wojenną. „B. N.“ wzywa Lazara, aby się oświadczył, czy nigdy nie jeździł w specjalnej misyi stronnictwa Justha do Conrada.

Atak na hr. Aehrenthala.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“ krytykuje dziś w artykule wstępnym bardzo ostro politykę hr. Aehrenthala i oświadcza, że austro-węgierski minister spraw zagranicznych jest obecnie izolowany przez całą dyplomacyę europejską.

Sprawy zagraniczne.

Polityka zagraniczna Rosyi.

Wywiad z Sazonowem.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps“ ogłasza dziś wywiad z bawiącym w Paryżu rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Sazonowem, który oświadcza między innemi: Nie przyjechałem do Paryża z planem prowadzenia ściśle określonych rokowań z francuską i angielską dyplomacyą. Idzie mianowicie o ogólną wymianę myśli w aktualnych sprawach politycznych.

W sprawie perskiej i chińskiej oświadcza minister Sazonow: Zawsze jest bardzo nieprzyjemnie mieć sąsiadów u których panuje nieporządek. Tak dzieje się obecnie. Postawiliśmy Persyi 3 stanowcze żądania, dwa pierwsze w zasadzie już są przyjęte a spodziewam się, że także trzecie zostanie uznane. W każdym razie Rosya musi otrzymać satysfakcyę. Nasza polityka wobec Persyi jest spokojna, umiarkowana i trzyma się ściśle traktatów.

Zajmowałem się także — oświadcza dalej Sazonow — bardzo silnie sprawą chińską. W tej kwestyi istnieje zupełne porozumienie między Rosyą, Francyą i Anglią. Wszelka nieostrożna inicyatywa jest wobec tego zupełnie wykluczona. Śledzimy rozwój stosunków w Chinach bardzo pilnie ale bez nerwowości. Jestem z tego bardzo zadowolony, że w sprawie tej Anglia, Rosya i Francya zgadzają się także z zapatrywaniami Japonii; między Rosyą a Japonią istnieją obecnie bardzo dobre stosunki.

Z wielkiem zdziwieniem wyczytałem w niektórych gazetach — powiada p. Sazonow — rozmaite wiadomości o naszych przedstawieniach w Konstantynopolu. Wszystkie te wiadomości, jakobyśmy żądali wprost od Turcyi przyzwolenia na wolny przejazd okrętów rosyjskich przez Dardanele, są legendą. Nie poczyniliśmy żadnego oficyalnego kroku u Porty. Idzie tu jedynie o zwyczajną konwersacyę, której przyczyną była obawa, że Turcya ewentualnie przez podminowanie cieśniny Dardanelskiej mogłaby zaszkodzić naszemu handlowi. Konwersacyę tę prowadzi nasz ambasador Czarykow z wielkim wezyrem, bez specyalnej instrukcyi z Petersburga.

Bardzo jesteśmy również zadowoleni, że Francya i Niemcy załatwiły się ze sprawą marokkańską i dały dobry przykład, oświadczając, że rozstrzygnięcie ewentualnych kwestyi spornych ma być zastrzeżone trybunałowi w Hadze. Rosya niema wprawdzie bezpośrednich interesów w Marokku, ale uważa interesy francuskie za swe własne.

W końcu oświadczył Sazonow, że obecny system sojuszów i porozumień nie łączy się z żadnem niebezpieczeństwem i że sojusz francusko-rosyjski pozostanie i nadal podstawą zagranicznej polityki rosyjskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) W poinformowanych kołach dyplomatycznych oświadczają, że dotychczas nie nastąpił żaden krok oficyalny ze strony rosyjskiej w sprawie dardanelskiej, ale prawdopodobnie poinformował się rosyjski ambasador w Konstantynopolu Czarykow w tej sprawie poufnie u Porty. Turcya miała oświadczyć na odnośne zapytanie, że nie życzy sobie zmiany obecnego status quo, bo każda zmiana w obecnych stosunkach może wywołać nowe trudności.

Nie jest prawdą, jakoby Austro-Węgry miały udzielić Porcie jakiejkolwiek rady w tej sprawie.

Kwestya dardanelska.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi na podstawie informacyi z kół dyplomatycznych: Mimo wszelkich zaprzeczeń ze strony rosyjskiej, jest obecnie w toku wymiana zdań między mocarstwami w sprawie Dardanelów. Turcya odpowiedziała na nieoficyalne zapytanie, czy nie zgodziłaby się na wolny przejazd okrętów rosyjskich przez cieśninę Dardanelską, że nie uważa obecnej chwili za stosowną do poruszenia tej kwestyi. Mimo to rząd rosyjski nie daje za wygraną. Nie ulega wątpliwości, że między Petersburgiem, Londynem, a Paryżem sprawa ta bardzo żywo jest omawiana.

☞ Numer dzisiejszy obejmuje 16 stronic druku. ☜

Walki w Trypolisie.

Porażka Turków.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Komendant wojsk tureckich w Trypolisie, Meschad-bej donosi pod datą 5. bm., że Włosi w ogromnej przewadze napadli na Turków. Po całodziennej walce musieli się Turcy cofnąć i opuścili pozycyę Ain-Zara. Dywizya włoska straciła 500 żołnierzy, straty Turków są względnie małe.

Atak Arabów.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Z Homs donoszą, że Arabowie napadli w trzech oddziałach na Włochów i odnieśli nad nimi zwycięstwo. Ze strony Włochów padło 23 żołnierzy, a 50 zostało ranionych, Arabowie stracili 17 żołnierzy, a 20 zostało ranionych.

Echa konfliktu marokkańskiego.

Żądania Austro-Węgier.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tageblatt“ donosi z Paryża: Na giełdzie paryskiej krążyła wczoraj pogłoska, że Austro-Węgry sprawę przyzwolenia na francusko-niemiecki układ marokkański uczyniły zawisłą od dopuszczenia wielkiej pożyczki na giełdzie paryskiej. Ambasador Crozier miał podobno w tej sprawie wyjechać z Wiednia do Paryża.

Grzeczności dyplomatów.

Berlin. (Tel. wł.) Z powodu ukończenia rokowań marokkańskich, panowie: Kiderlen-Wächter i Cambon przesłali sobie wzajemnie swe fotografie z dedykacyami. Kiderlen-Wächter pisał pod swą fotografią: A mon ami aimable, ennemi horrible (Memu przyjemnemu przyjacielowi, strasznemu przeciwnikowi). Cambon zaś podpisał się: A mon ami horrible, ennemi aimable (Memu strasznemu przyjacielowi, przyjemnemu przeciwnikowi).

Pogłoski o dymisyi francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Paryż. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych opowiadano sobie wczoraj wieczorem, że de Selves po ukończeniu dyskusyi marokkańskiej w Izbie deputowanych, ustąpi.

Z zaboru rosyjskiego i z caratu.

Sprawa chełmska w Dumie.

Petersburg. (TBK.). W Dumie po p. Dymszy przemawiał biskup E u l o g i u s z, starając się za pomocą szeregu dat zbić wywody p. Dymszy, że projekt ustawy o Chełmszczyźnie, sprzeczny jest z manifestem konstytucyjnym. Biskup dowodził, że wydzielenie gub. chełmskiej konieczne jest, aby uratować żywioł rosyjski przed zupełnym zanikiem i ostateczną polonizacyą. Godność państwowa Rosyi nie pozwala na bierność w tym wypadku.

Mowca zapowiada walkę dopóty, póki nie będzie rozstrzygnięta kwestya, czy obszar chełmski pozostanie rosyjski, czy stanie się polski. Duma powinna ludność rosyjską w tym obszarze przekonać, że przyszłość tamtejszych Rosyan nie jest zawisłą od Polaków, lecz związaną jest z przyszłością Rosyi. To przeświadczenie przysporzy ludności rosyjskiej sił do kulturalnego i narodowego rozwoju.

Petersburg. (Tel. wł.) W kuloarach Dumy sądzą, że rozprawa ogólna nad sprawą chełmską potrwa 5 dni, debata szczegółowa rozpocznie się zaś dopiero po świętach.

Posłowie polscy podzielili się tematami. Z 5 mowców każdy będzie omawiał sprawę z innego punktu widzenia a więc historycznego, etnograficznego itd. Z opozycyi przemawiać będą przeciw projektowi Rodiczew, Lwow, Uwarow i Maslennikow.

Prowokacyjna broszura.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziś w Dumie rozdano broszurę, dowodzącą, że Polacy przygotowują powstanie, którego niebezpieczeństwo może być wówczas usunięte, jeśli rząd wytworzy w ciałach samorządnych większość rosyjsko-żydowską.

Wszystkie niemal partye przyjęły broszurę z niesmakiem.

Skup kolei warsz.-wiedeńskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisyi kolejowej projekt skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjęto wszystkimi głosami przeciwko głosowi Polaka Ś w i ę c i c k i e g o.

Kadeci złożyli deklaracyę, w której oświadczają, że są za projektem ze względów skarbowych, oraz politycznych, a to wobec blizkiego sąsiedztwa Niemiec.

Morderstwo i świętokradztwo.

Moskwa. (Tel. wł.) W klasztorze Skorbieszczewskim nieznani bandyci zamordowali stróża i zakonnicę, poczem zdarli z cudownego obrazu drogie kamienie wartości 20.000 rubli i zbiegli.

Różne.

P. Curie-Skłodowska.

Paryż. (Tel. wł.). P. Curie-Skłodowska udała się ze swym bratem i swą siostrą p. Dłuską do Sztokholmu, gdzie ma być rozstrzygnięta sprawa przyznania p. **Curie** nagrody Nobla. Prasa nacyonalistyczna i rojalistyczna usiłowała przeszkodzić przyznaniu tej nagrody naszej rodaczce, rzucając na nią różne oszczerstwa i rozpuszczając o niej plotki z jej życia prywatnego. Najzaciętszą walkę przeciw p. Curie prowadzi organ rojalistów „Action francaise“. Wczoraj miała się odbyć rozprawa sądowa o powodu skargi p. Langevin przeciw jej mężowi i p. Curie o cudzołostwo. Na rozprawie jawili się jednakowoż tylko zastępcy prawni obu stron. Adwokat pani Langevin zażądał 14-dniowej zwłoki.

P. Curie z Sztokholmu uda się do państwa Paderewskich na spoczynek.

Kongres P. P. S. D.

Wczoraj w dalszym ciągu obrad wygłosili referaty p. K a p e l l n e r o organizacyi i podatku partyjnym, p. C z a p i ń s k i o organizacyi oświatowej.

Dzisiejsze obrady rozpoczęły się od referatu redaktorki „Głosu kobiet“ K ł u s z y ń s k i e j o organizacyi kobiet. Referentka żądała utworzenia organizacyi politycznych dla kobiet oraz prawa wysyłania delegatek na kongres, gdyż dotąd kobiety zdane były w tym względzie na łaskę organizacyi wspólnych.

O organizacyi prasy oświatowej wśród robotników mówił p. B o b r o w s k i.

Nad referatami tymi wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabrało głos kilkunastu mowców.

Następnie wygłosił p. D a s z y ń s k i bardzo zajmujący i z zainteresowaniem wyczekiwany referat o stosunku do innych partyi, więc do żydowskiej, ukraińskiej i czeskich separatystów.

Godz. 12 i pół obrady trwają dalej.

Kronika z ostatniej chwili.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. W poniedziałek 11 grudnia odbędzie się w sali Towarzystwa „Klubu społeczno-naukowego“ (ul. Sienkiewicza 9) Z w y c z a j n e W a l n e Z g r o m a d z e n i e z następującym porządkiem dziennym: I. Sprawozdanie ustępującego Zarządu. II. Wybór przewodniczącego i członków Zarządu. III. Wnioski i interpelacye. Początek o godzinie 7·30 wieczorem, w razie braku kompletu, o godzinie 8 wieczorem.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. W niedzielę, dn. 10. bm. Doc. pryw. Uniw. dr. W. N o w i c k i: Istota i przyczyny chorób (z demonstr.). Sala gimnast. szkoły kolejowej. Pocz. o godz. 5. — Prof. gimn. dr. M. J a n e l l i: Parlamentaryzm w Polsce. Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godz. 5.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 9. grudnia 1911. Dziś o godzinie 10·30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·66, Renta majowa 91·35, Węgierska renta koronowa 90·50 Akcye kredytowe 648·50, Kredytowe węg. 846·50 —·—, Bank anglo-austr. 325.50 Unionbank 627·—, Bankverein 542·25, Laenderbank 551·25, —·—, Kolej państw. 730·—, Lombardy 108·75, Elbeta —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoń. 000·00 Alpiny 844·75, Rima Muranyi 673·50, Praskie Towarzystwo żelazne —·—, Losy tureckie 241·— Ruble 255·—, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92·25 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98·90, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92·90, 4-proc listy zast. Banku kraj. 92·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91·95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —·—. Akcye Banku hipot. —·—, Gal. Karp. Tow. naft. —·—. 4 i pół proc. Gal. Banku ziemski 99·25 Skoda 680·—.

Usposobienie: spokojne.

43 a 7.

Lwów, 9 grudnia.

I jeszcze jedna nauczka... „Wielka debata polityczna" w Kole polskiem doprowadziła w czwartek do nowej kompromitacyi wszechpolaków, stwierdziła raz jeszcze, że Koło jest dostatecznie silne i moralnie i liczebnie, by nie dać się wzburzać prądami pokątnej, destrukcyjnej agitacyi, która konsekwentnie zdąża do wyważenia go z drogi, po której, z pożytkiem dla narodu i kraju, od drugich powszechnych wyborów kroczy.

W druzgocącej dyskusyi — mowca po mowcy — stwierdzili, że Koło nie da sobie narzucać recept na narodowy i prawdziwie polski sposób myślenia, że p o l s k o ś ć jest rdzeniem i podstawą jego owocnej i w jednym tylko kierunku zdążającej działalności, w kierunku, na którego kresie jest najlepiej rozumiane dobro narodu.

Z oskarżycieli, w których togi patetycznie przybierali się od szeregu tygodni reprezentanci, niestety, kiedyś prawdziwie polskiego... warcholstwa, w ciągu dyskusyi czwartkowej stali się oskarżonymi.

Nie „blok", nie sojusz „urządowionych" partyi dał „prawdziwym patryotom" odprawę, na jaką zdawna zresztą zasłużyli, ale uświadomiona m y ś l p o l s k a rozprawiła się z warchołami, którzy szczytnych haseł wolności używali i przy cierpliwości społeczeństwa, nadużywali dla czysto partyjnych, sekciarskich celów.

Z „oskarżenia", z jakiem w swych rezolucyach wystąpił prokurator myśli narodowej p. Skarbek, esencyonalnie przebija się cała ideologia stronnictwa wszechpolskiego w dobie obecnej. Dyktowały je przedewszystkiem ta niesłychanie odważna (że użyjemy skromniejszego wyrażenia) pewność siebie, iż tylko w obozie wszechpolskim znajduje się siedlisko i źródło narodowych ideałów, ta pretensyonalna arogancya odsądzająca eksterminacyjnie wszystkich od polskości, którzy ośmielili się nie należeć do obozu wszechpolskiego, ta ustawiczna skłonność do podejrzeń i insynuacyi, dla której zaprawdę najlepszem określeniem byłoby „sztubactwo".

Koło imponującą, druzgocącą wprost większością głosów orzekło, że nadszedł kres tej robocie. Sąd nad wszechpolakami, zawarty w znakomitej mowie p. G e r m a n a uzupełniamy dziś głosami innych stronnictw

* * *

Poseł S l i w i ń s k i w przemówieniu swem skrytykował nieszczerą robotę narodowej demokracyi i stwierdził, że linia narodowa, po której kroczy teraz Koło polskie, n i e o d s t ę p u j e w n i c z e m od tej linii, po której kroczyło Koło za czasów prezesury dra Głąbińskiego, kiedyto również nie szczędzono zapewnień lojalności wobec państwa, dynastyi i monarchy. Jakkolwiek mowca nie podziela zdania o konieczności tych objawów lojalności, to jednak stwierdzić musi, że teraz uważa się za zbrodnię

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

LWOWSKI TEATR MARYONETEK.

Tam! tam! Zabrzmi tajemniczo we czwartek w „Kole literacko-artystycznem" kabaretowy instrument, głosząc początek widowiska. — Rozrzuci grajek z fantazyą włos i palce położy na milczącej klawiaturze.

Skoczne tańce murzyńskiego tańca popłyną na salę, pełną szmeru rozmów i gorączkowego oczekiwania. Martwe dotąd maryonetki, w cichej swej szafce za kulisami, drgną na dźwięk ten, jakby zbudzone ze snu i przystroją twarze w ucieszny grymas aktorski. Bo oto już słychać szept inspicyenta: Zaczynamy! kurtyna! na scenę Pietrzycki, Pawlikowski, Solski, Lelewicz i Adwentowicz. Całkiem jak w teatrze, tylko z tą różnicą, że maryonetka to najposłuszniejszy w świecie aktor, który nigdy nic zepsuje swej roli. — I oto już stoi za kulisą taki aktor, ubrany genialnie przez p. Rychter-Janowską, w pozycyi, z nogą jedną naprzód wysuniętą, skupiony i pewien siebie. Taki, to nie wie, co trema, która bezlitośnie szarpie serce aktora w tej chwili, gdy czeka „w pozycyi" na swoje wejście na scenę. I jeszcze ma jedną cechę niesamowitą i nie aktorską: nie bierze zaliczek.

Widownio! ucisz gwary i rozmowy
Oto ci niosę prezent całkiem nowy.
Widzu! przed Tobą już scenka gotowa,
Za chwilę ujrzysz maryonetkę Lwowa!

Więc pójdź Lwowianinie i Lwowianko do teatru maryonetek. W garderobie wraz z kaloszami zostaw zmorę smutku, apatyę codzienności, słuszne zmartwienie z powodu drożyzny mieszkań i mięsa, pójdź spojrzyć na samego siebie, lecz nie drżyj, bo choć i ciebie może piosnka też dosięże, „satyry naszej są oręże tylko drewniane!"

Jest w człowieku ten rys zasadniczy, że lubi oglądać siebie samego. Są w świecie pisma, gdzie za artykuł o sobie z fotografią płacą próżni ludzie tysiące. Lubimy, ażeby o nas mówiono, pisano, śpiewano. Trochę w tem jest próżności, a trochę chęci unieśmiertelnienia się, wrodzonej każdej duszy ludzkiej. Więc niejeden z nas po przedstawieniu maryonetek, powie wieczorem swej żonie z miną tryumfującą: „Non omnis moriar! śpiewano o mnie w teatrze maryonetek!".

Jako przed jednym z wtajemniczonych, leży przedemną tekst literacki teatru maryonetek. Najlepsze i najbardziej cięte pióra literatów lwowskich składały się na te „trzy akty z prologiem". Lecz to jeszcze nie wszystko. Ma on jedną wielką zaletę, która odrazu bije w oczy: aktualność. Oto jest ta cudowna aktualność, która przenika kabarety paryskie, gdzie każdy fakt ważniejszy, który stanie się w południe, już tego samego dnia wieczorem rozbrzmiewa piosnkami na Montmartrze, oto jest ta aktualność, na którą leci publiczność z taką samą skwapliwością, z jaką rozchwytuje po ulicach nadzwyczajne dodatki brukowych pism, gdy kolporter wykrzyknie ci nagle nad uchem: „sensacyjny dramat na Łyczakowie" albo „skrytobójcze samobójstwo".

I to przedewszystkiem wróży lwowskiemu teatrowi maryonetek trwałe powodzenie. Bo rzućmy tylko choć pobieżnie okiem na tekst.

Wszystko, co zaszło w ostatnich czasach godnego uwagi we Lwowie, czy to w sferze polityki, czy sensacyi, ubrali autorowie tekstu w zręczne dyalogi, przeplatane uciesznemi piosenkami. A we wszystkiem jest dużo smaku, wdzięku, nic nie przejaskrawione, nigdzie nie przeciągnięto zbytnio struny, nawet w tak ślizkich tematach, jak na przykład: „Konopna afera pewnego profesora botaniki".

Akt I. to prawdziwa „Lwowiana" z galeryą najbardziej znanych u nas ludzi, wesoły kalejdoskop twarzy, spotykanych co dnia. Dość, jeśli wymienię występujące w nim osoby: Pietrzycki, Adwentowicz, Szobert, Pawlikowski, Lelewicz, Solski, Rolle, Chudy literat, Kazecka, Turliński, Skarbek, Heller, Richtmann, Chołodecki, Czołowski i Ciesielski.

Akt II. jest historyczny. Stańczyk wprowadza do kabaretu trzy postacie historyczne: Kochanowskiego, Krasińskiego i Wołodyjowskiego. Akt ten pełen ciętej satyry na lwowski światek dziennikarsko-artystyczny; może zresztą będą czytelnicy mieli sposobność poznać wyjątki z niego przed premierą.

Akt III. sejmową zamyka revue. Występują w nim osoby: Badeni, Battaglia, Rutowski, Staruch, Wasung i Niewiadomski.

Kto doświadczył tego na własnej skórze i wie jak trudno u nas zainicyować coś nowego, kto zna opieszałość rzeźbiarza, bezterminowość poety, lenistwo muzyka, a bojaźliwość kapitalisty, ten musi przyznać, że Pietrzycki, który wszystkie te trudności pokonał i maryonetki powołał do życia, dokonał dzieła, które kosztowało wiele trudu i wiele... zaliczek. A zatem w czwartek, gdy tam-tam zabrzmi w salach Koła literacko-artystycznego, Lwów napewno pospieszy, ażeby spojrzeć w ucieszną twarz „swoją własną".

przeciw narodowi to samo, co w innych warunkach niedawno poczytywano za cnotę obywatelską. Obecne Koło stara się gorliwie i skutecznie o to, aby wśród warunków dziś panujących podnieść wpływ i znaczenie Koła i uzyskać dla kraju, a więc dla narodu, ważne zdobycze, podczas gdy dawniejsze Koło pozostawiło ważne sprawy w zawieszeniu. Jeśli narodowa demokracya pragnie rzeczywiście pracować w interesie kraju i narodu, to powinna wziąć się do pracy realnej, do reformy ustroju społecznego i administracyi, a na tym terenie łatwiej się spotkamy i porozumiemy.

Mowca twierdzi, że polityka Koła ciągle jeszcze nie jest polityką ogólnie narodową, bo w Kole niema przedstawicieli pracującej ludności miejskiej, którymi są socyaliści. Koło i dziś prowadzi politykę konserwatywną i klasową.

Koło powinno w interesie naszym narodowym wywierać wpływ i na politykę zagraniczną monarchii, ale niezbędnym warunkiem tego wpływu jest silne i skonsolidowane Koło polskie. Należy zaniechać walk partyjnych, należy zadośćuczynić koniecznościom ludowym i wymaganiom ogólnej sprawiedliwości społecznej w polityce kraju i Sejmu i dać tem samem Kołu zwartą i silną podstawę. Zarówno rezolucye hr. Skarbka, jak i oświadczenie dra Korytowskiego uważa za nieodpowiadające istocie rzeczy więc też głosować za niemi nie będzie.

Poseł T e r t i l oświadcza, że stronnictwo rodowo-demokratyczne nie da się pozbawić prawa krytyki. Przestrzega przed roztoczonym przez p. Jaworskiego programem trójlojalności dlatego, że nikt przyszłości przewidzieć nie może.

Poseł S t a p i ń s k i podnosi, że agitacya, o której jest mowa, jest agitacyą wszczętą przez narodową demokracyę, Akcya jest łatwa, gdyż nędza w kraju i niezadowolenie wielkie. Materyału do tej agitacyi dali posłowie narodowo-demokratyczni przez wniosek, podnoszący zręcznie zarzuty przeciw większości Koła, a rezolucye hr. Skarbka mają na oku budzenie oskarżenia przeciw Kołu za to, że rezolucyi tych nie uchwali. Koło przyjąć ich nie może, bo uchwała taka byłaby pośrednim przyznaniem się do winy niepopełnionej. Hr. Skarbkowi idzie o zdyskredytowanie Koła polskiego za to, że narodowi demokraci przegrali wybory. Walka taka przedstawia się tem dziwniej, że rządy w kraju są w ich ręku, bo większość biurokracyi krajowej jest w ich obozie. Rząd i opozycya w jednej osobie, to widok niebywały. Mowca w końcu prosi, aby na takie bezowocne uchwały więcej czasu w Kole nie tracono.

Poseł S t e s ł o w i c z podnosi, iż nikt nic nie może mieć przeciw opozycyi, lub krytyce jako takiej, lecz p r z e c i w s p o s o b o w i, w jaki krytyka ta systematycznie jest uprawiana. Zasług, jakie narodowa demokracya położyła około szerzenia oświaty w Galicyi wschodniej, nikt nie zaprzecza. Z kół demokracyi narodowej objawia się krytyka, piętnująca z góry, bez faktów, tych posłów, którzy nie należą do tego stronnictwa. W szczególności dwa zarzuty, ogólnej natury, stale są podnoszone, a mianowicie, że posłowie ci, jako „zależni“, nie bronią należycie interesów narodowych i że jeszcze nie było Koła, któremuby tak obcą była myśl narodowa, jak obecnemu Kołu polskiemu. Przeciw takiemu już z góry piętnowaniu należy się zastrzedz. Krytyka taka dąży d o z m o n o p o l i z o w a n i a u c z u ć n a r o d o w y c h w pewnem stronnictwie i odsądza wprost ludzi, którzy do tego stronnictwa nie należą, od możności służenia wierną pracą interesom narodowym.

Mowca apeluje do posłów narodowo-demokratycznych, aby, jeżeli się z takim sposobem walki nie zgadzają, wpłynęli na jego zaniechanie.

P. hr. S k a r b e k jako wnioskodawca odpowiada na zarzuty, poczynione w ciągu dyskusyi. Zastrzega się przeciw intencyom prezesa Koła na wypadek, gdyby Koło stwierdziło, że interes Austryi nie jest identyczny z interesem narodu polskiego. Smutnem by było, gdyby Polacy nie myśleli o dalekiej przyszłości, a że myślą, dowodem tego deklaracye hr. Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego, których o brak lojalności wobec Austryi posądzać nie można. Jeśli więc hr. Gołuchowski mógł myśleć o przyszłości Polski i odróżniać interes narodowy polski od interesu Austryi, to musimy tego żądać także od prezesa Koła polskiego. Stronnictwo mowcy nie chce osłabienia powagi Koła polskiego i nie walczy z niem, lecz podnosi tylko zarzuty przeciw takiej polityce prezesa Koła, która nie odpowiada uczuciom narodowym polskim. W dalszym ciągu mowca polemizuje z wywodami p. Stapińskiego, a w końcu prosi o uchwalenie jego rezolucyi, gdyż przyjęcie ich uspokoi zaniepokojoną opinię publiczną i przyczyni się do podniesienia powagi Koła. (!)

Na tem dyskusyę zakończono i przystąpiono do głosowania. (Wynik głosowania podaliśmy wczoraj. Przyp! Red.)

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie bierze odpowiedzialności).

Dyrekcya Zakładu Kredytowego w Mikulińcach zwołuje swych P. T. Członków na dzień 16 b. m. o godzinie 6 po południu na nadzwyczajne zgromadzenie, które odbędzie się w lokalu Zakładu kredytowego z następującym porządkiem dziennym:

I. Odczytanie protokolu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

II. Zmiana §§. 6 i 35 statutu.

III. Wybór członków do komisyi rewizyjnej na rok 1912.

IV. Wnioski Członków.

Zauważa się, że w myśl §. 28 statutu uchwały o zmianie statutu powzięte być mogą tylko w obecności przynajmniej 1/4 części członków; w razie braku kompletu potrzebnej ilości członków, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie w następnym dniu, to jest 17 grudnia w tym samym lokalu i z tym samym wspomnianym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość członków uprawnione będzie do powzięcia uchwał.

Dyrekcya Zakładu Kredytowego.





Nadesłane.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w sobotę (9 grudnia): rz.-kat. Leokadyi p. — Gr.-kat. Alypya.

Wschód słońca o godz. 7·12 rano, zachód o godz. 3·27 popołudniu.

Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godzinie 3-ciej popoł., dla młodzieży szkolnej: „Marya Stuart", dramat historyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego, z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 8 wiecz. po raz 19: „Cnotliwa Zuzanna", operetka.

W niedzielę o godz. pół do 4 popołudniu po raz 4-ty „Oficer gwardyi", komedya satyryczua w 3 aktach F. Molnara z p. Nowackim w roli tytnłowej..

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczór po raz 20-ty „Cnotliwa Zuzanna", operetka.

W poniedziałek po raz 1 (nowość) „Straceńcy", dramat w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego, z udziałem K. Bednarzewskiej, Leonii Barwińskiej, Edmundy Urbańskiej, Karola Adwentowicza, Romana Zelazowskiego, Ludwika Fritschego, Franciszka Frączkowskiego, Bol. Mierzejewskiego, Henryka Czakiego, Maryana Bieleckiego i innych. Abonament nr. 13.

Repertuar Teatru Nowego.

W sobotę: „Piaskarz łyczakowski".
W niedzielę: „Piaskarz łyczakowski".

Repertuar gal. biura koncert. M. Türka.

15. grudnia. Pablo Casals, wiolonczelista.

Maryonetkom lwowskim poświęcamy dziś fejleton pióra znanego literata Henryka Zbierzchowskiego. Jest to informacya ogólna o całem wesołem przedsięwzięciu. Więcej szczegółów i wyjątków zdradzimy może czytelnikom w dzień premiery, tj. we czwartek.

I. koncert „Lutni" za rok 1911/12 odbędzie się w poniedziałek dnia 11. grudnia b. r. o godzinie 7·30 wieczorem, w sali Tow. muzycznego, z łaskawym współudziałem śpiewaczki p. Jadwigi Heinrich Witosławskiej i orkiestry 15. p. p. — Wykonaną zostanie msza C-dur Bethovena na sola, chóry i orkiestrę. Partye solowe wykonają pp.: Heinrich Witosławska, Zofia Elektorowicz, Stanisław Lipanowicz i Witold Andruszewicz.

Próba generalna odbędzie się dnia 10. b. m. o godzinie 12. w południe, w sali Tow. muzycznego.

Zmarł nagle Jan Sak, dozorca pałacu sztuki na pl. Powystawowym, na udar sercowy.

Odpoczynek dla urzędników pocztowych. Celem umożliwienia personalowi pocztowemu spełniania praktyk religijnych, tudzież odpoczynków po całotygodniowej natężającej pracy ograniczono godziny urzędowe w niedzielę, jak następuje:

Przy urzędach pocztowych Lwów 1, Lwów 2 i Lwów 19, następnie Kraków 1 i Kraków 2 ogranicza się pocztową służbę nadawczą i oddawczą na czas od godz. 8. do 11. przedpołudniem, przy wszystkich zaś innych nadawczych i oddawczych urzędach pocztowych na czas od godziny 8. do 10. przedpołudniem. Służbę telegraficzną i telefoniczną ogranicza się tylko przy stacyach o ograniczonej służbie dziennej (L) na czas od godz. 8. do 10. przedpołudniem i od godz. 3. do 4. popoł.

Pozatem w służbie telegraficznej i telefonicznej w niedziele niema żadnego ograniczenia, chyba że urząd należy do tych urzędów, które w niedzielę wogóle są zamknięte, a które są poniżej określone. Wszystkie urzędy pocztowe, wzgl. pocztowe i telegraficzne, które wykonują jedynie służbę nadawczą (urzędy filialne) mają być w niedzielę zupełnie zamknięte. Wyjątek od tej zasady tworzy ekspozytura urzędu pocztowego i telegraficznego Lwów 2 w westybulu głównego dworca, która ma urzędować w czasie od godz. 8. do 10. przedpołudniem, następnie od godz. 1. do 3. popołudniu, wreszcie od godz. 5. popoł. do 8. rano. Dotychczasowe postanowienia w sprawie niedzielnej służby doręczeń pozostają niezmienione.

O współczesnych humorystach polskich mówić będzie w czterech prelekcyach w „Kole literacko-artystycznem" p. Tadeusz Dąbrowski: O pisarzach, których się zna i czytuje powszechnie, a których znaczenia nie zawsze należycie umie się ocenić. O Janie Lemańskim (niedziela, 10. grudnia), Włodzimierzu Perzyńskim (wtorek, 12. grudnia), Kornelu Makuszyńskim (piątek, 15. grudnia), oraz Romanie Jaworskim (piątek, 29. grudnia), zawsze o godz. 8. wieczorem. Wstęp dla członków Koła, oraz dla kształcącej się młodzieży gimnazyalnej i uniwersyteckiej, 1 K, dla niečłonków 1 K 50 h. Dochód przeznaczony częściowo na rzecz dwu chorych literatów polskich.

Z teatru miejskiego. W poniedziałek premiera czteroaktowego dramatu Tadeusza Konczyńskiego „Straceńcy" z udziałem pierwszych sił dramatu. Dramat ten wystawiono w tych dniach w Warszawie z wielkiem powodzeniem. Abonamentu nr. 13. — W piątek 15 b. m. na 8-me przedstawienie z cyklu polskich utworów przygotowuje się wznowienie w nowej obsadzie komedyi Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie" — jednoaktowy wodewil Dmuszewskiego „Szkoda wąsów" z uchyleniem abonam. Słynny na scenach zagranicznych barytonista opery kroackiej w Zagrzebiu, Marko Vuskovicz, zwany słowiańskim „Titta Ruffo" przybywa w przyszłym tygodniu do Lwowa na kilka gościnnych występów. — Pierwszy występ tego znakomitego artysty w sobotę 16 b. m. w operze „Tosca" w partyi Scarpia, w której ma być wspaniałym.

VII. posiedzenie wydziału Tow. upiększenia Lwowa i okolicy odbyło się w niedzielę dnia 20. listopada b. r. Po omówieniu protestów w sprawie pomnika Smolki i kwestyi wykładów, zastanawiano się nad sprawą pomników na cmentarzu Łyczakowskim; referentami wybrano pp. Grzymalskiego i Minkiewicza. Rozważano sprawę „Zjazdu Miłośników piękna kraju" w czerwcu 1912, dalej sprawę kamienic, które staną w miejsce obecnej kamienicy na rogu Rynku i ul. Trybunalskiej. Postanowiono wyrazić zdziwienie, że monumentalny gmach szkoły politechnicznej ogrodzony został obecnie parkanem w stylu zbanalizowanej wiedeńskiej secesyi i w ten sposób zeszpecony. Następnie postanowiono zaapelować do mieszkańców kamienic przy ul. św. Mikołaja, od strony ogródków, by w interesie piękności miasta zechcieli ozdobić balkony swych mieszkań jałowcami, sosnami amerykańskiemi, tujami, jodłami, świerkami, szyszkami i t. d. — Wyjaśnień i porady udziela się w Tow. Miłośników Ogrodnictwa, ul. Długosza 8.

Postanowiono dalej przyczynić się do moralnego poparcia Krakowskiej wystawy architektonicznej. Uchwalono wyrazić życzenie, by magistrat usunął kandelabry ze środka drogi powystawowej, gdyż ten ich w oczy rzucający się szereg oszpeca szeroką aleję. Zastanawiano

się nad tablicami z nazwami ulic; umyślono prosić miasto o kontrolę drzew z powodu zbliżającego się Bożego Narodzenia, oraz podziękować sekcyi II. i III. magistratu za dotychczasową akcyę w sprawie koncesyi dla parku „Luna".

Budowa domków własnych dla kolejarzy. Z inicyatywy Centralnego Związku urzędników kolejowych, zawiązało się we Lwowie „Towarzystwo budowy domów dla funkcyonaryuszy kolei państwowych. Celem Tow., jak to sama już nazwa określa, jest budowanie domów mieszkalnych dla kolejarzy wszelkiej kategoryi, by ich w ten sposób wyrwać ze szponów coraz silniej szerzącej się lichwy mieszkaniowej. Głównem zadaniem Towarzystwa jest dążenie do budowy domów mniejszych dla jednej rodziny i umożliwienie członkom swym nabycie tychże na własność. Wartość domków spłacać będą członkowie w możliwie nizkich ratach, aby w ten sposób ułatwić nawet najmniej zamożnym członkom bez różnicy kategoryi służby, dojście do własnego domu. Towarzystwo zarejestrowane zostało jako stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Udział członka wynosi 100 K. spłacalnych w drobnych ratach miesięcznych. Zaznaczyć należy, że dyrektor p. Rybicki, znany z najprzychylniejszych intencyi dla kolejarzy, przyrzekł nowemu Towarzystwu jak najgorętsze poparcie. Bliższych informacyi co do statutowych postanowień udziela inż. Łapicki, inspektor kol. państw. zamieszkały we Lwowie przy ul. Ujejskiego l. 6.

Na pomnik T. Kościuszki w Krakowie Komitet budowy pomnika T. Kościuszki spotyka się z coraz liczniejszymi dowodami ofiarności u społeczeństwa.

W ostatnich dniach ofiarowała znana w Krakowie firma reprodukcyi obrazów p. Z. Wałaszka (ul. św. Jana 6) czysty dochód z rocznej sprzedaży tryptyku grunwaldzkiego na pomnik Kościuszki.

Dziękując publicznie p. Wałaszkowi za szlachetny dar, zwracamy się do społeczeństwa z gorącą prośbą i zachętą, aby nabywało tryptyk grunwaldzki, który stanowić będzie cenną pamiątkę 500-ej rocznicy grunwaldzkiej i przyczyniało się do powiększenia funduszu budowy pomnika.

Ofiary zimy. Sport ślizgawkowy pociągnął wczoraj, zaraz u wstępu sezonu, jedną ofiarę za sobą. Oto na ślizgawce Sokoła II. upadł wczoraj wieczorem pewien ślizgający się student VII kl., a w tej chwili najechał nań jadący szybko inny student. Wynik tego mimowolnego karambolu był bardzo fatalny, bo ten, który upadł, uderzony łyżwą, stracił oko. Nieszczęśliwy, poczuwszy ból i wypłynięcie oka, krzyczał w okropny sposób, tak, że z wysiłkiem udało się go uspokoić i opatrzyć.

Koło dramatyczne powróciło do dawnej swojej tradycyi urządzania wieczorów dyskusyjnych o premierach teatru miejskiego. Pierwszy z nich odbył się dnia 5 bm. na temat „Marya Stuart w teatrze lwowskim". Zagaił p. J. Cz. Babicki. Ożywiona dyskusya trwała do godziny 10 wieczorem.

Gwiazdy operowe w teatrze miejskim. Jak się dowiadujemy, w tegorocznym sezonie operowym wystąpią między innemi następujące gwiazdy: Aino Acté (Grand opera — Paryż), Lucy Weidt (nadw. opera — Wiedeń), Franz Naval, Otto Marak (Praga), Mario Sammario (Metrop. opera — Nowy York), Maria Labia (opera Comique — Berlin).

Zniżka kolejowa dla turystów. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zawiadomiła Wydział Karpackiego Tow. Narciarzy, iż jak co roku przyznała członkom Tow. prawo korzystania z biletów powrotnych po zniżonej cenie, na dotychczasowych warunkach. Bilety te będą wydawane w miastowem biurze kolejowem (pasaż Hausmana) na podstawie legitymacyi K.T.N.; ponieważ jednak w myśl rozporządzenia ministeryalnego, legitymacye te muszą być zaopatrzone w fotografię właściciela, uprasza się członków K. T. N. chcących korzystać ze zniżek kolejowych, aby złożyli wraz z wkładką na rok 1911/12 w magazynie p. Płońskiego, ul. Akademicka l. 4 swą fotografię w formacie wizytowym, którą później wraz z nalepioną legitymacyą tamże będzie można odebrać.

Wieczór Trzech Wieszczów. W sali Kasyna miejskiego urządziły onegdaj uczenice zakładu p. Olgi Filippi uroczysty wieczór ku czci Trzech wieszczów. Rozpoczął piękny odczyt pny Postępskiej, poczem nastąpił szereg produkcyi wokalno-deklamacyjnych, które wygłosiły bardzo udatnie pny Stachowska, Bieleszówna. Beiglówna i inne. Piękną była gra fortepianowa pny Gąsowskiej. Szereg barwnych obrazów, jak rozmowa Zosi z Telimeną (pny Ludwiżanka, Bojarska), wyjątek z Balladyny (Stachowska-Goplana, Skierka-Filippi i Landauówna, doskonały Chochlik) ujmował werwą i śmiałością. Pna Braudówna świetnie odtworzyła postać Rozy Wenedy. Pod koniec programu przemówił w gorących słowach do uczenic prof. Ujejski, wskazując, że nie zachwyt chwilowy, lecz prawdziwe umiłowanie wieszczej poezyi kształci umysł i doskonali duszę. Wieczór zakończyła wspaniała apoteoza Słowackiego.

Straszny wybuch gazu. Jak donoszą z Petersburga, onegdaj nastąpiła w petersburskiej mennicy, położonej w twierdzy Petro-pawłowskiej, eksplozya gazu, wskutek której 11 osób zginęło, a 29 osób ciężko rannych. Przyczyną eksplozyi ma być niebaczne porzucenie palącej się zapałki. Wszystkie ofiary katastrofy były pozbawione przez dłuższy czas pomocy lekarskiej, bo niedopuszczono ani policyi, ani lekarzy, widocznie w obawie, że idzie tu o zamach polityczny.

Śmierć dziennikarza. W sobotę zmarł w Wiedniu znany i powszechnie ceniony publicysta dr. Gustaw Steinbach, długoletni redaktor polityczny „N Fr. Presse".

Kobiety w adwokaturze. Wkrótce wejdzie na porządek obrad Dumy sprawa dopuszczenia kobiet do adwokatury. Projekt odnośny uzyskał już aprobatę komisyi dla reform sądowych.

Przypuszczają, że Duma projekt ten przyjmie, lecz Rada państwa go odrzuci.

Zatrważający objaw. Wczoraj przytrzymała policya szajkę złodziei, którzy na placu Bema pod l. 1, przy ul. Kordeckiego l. 4 i w domu obok stawu Sobka skradli ze strychów około 40 gołębi. Sprawa byłaby ostatecznie dość błaha, gdyby nie fakt, że w skład szajki wchodzili 11-letni chłopcy Pyca i Władysław Różańscy, którzy ponoś byli najsprytniejsi z złodziei. Teraz więc staną znowu nasze władze bezpieczeństwa wobec trudnego problemu, co robić z małoletnimi przestępcami wobec braku domu poprawy.

Kradzież pasów transmisyjnych. Do fabryki T. Wygnańca, przy pl. Bema l. 3, dostał się wczoraj w nocy nieznany sprawca i skradł kilkadziesiąt metrów rzemiennych pasów transmisyjnych, wart. około 500 K.

Ogień piwniczny wybuchł wczoraj przed południem w domu pod l. 14 przy ul. Lenartowicza. Niebezpieczeństwo było wielkie, ze względu na nagromadzone w piwnicy drzewo. Szybkiej pomocy lokatorów zawdzięczać należy stłumienie ognia, tak, że straż pożarna przybyła już po ugaszeniu.

Złodziej w sypialni. Pod nieobecność p. W. Eltersa, zam. przy ul. Stanisława pod l. 10, dostał się jakiś „nieznany" do sypialni i nie mając zapewne czasu na zaanektowanie bardziej wartościowych rzeczy, zabrał 3 pary spodni, łącznej wartości 40 K.

Zmarli 7. grudnia 1911. Deim Ozyasz, rzeźnik. lat 34; Naróg Józef, syn stolarza, 7 mies.; Sienkowski Zygmunt, murarz, l. 33; Zadrasil Joanna, wdowa po kupcu, l. 84; Raucher Małka, córka gonciarza, 1 i pół roku; Durkacz Antoni, robotnik, l. 38; Meiletz Eleonora, córka rzeźnika, 2 lata; Reif Mojżesz, faktor, l. 58; Kislinger Franciszek, ubogi, l. 93; Kochański Mieczysław, syn robotnika, 10 miesięcy; Derewienko Katarzyna, zarobnica 30 lat; Borszowski Mikołaj, pomocnik kominiarski l. 18.

Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

Mimoza. Poprawić formy biustu można za pomocą masażystki pneumatycznej systemu Heros. Szczególniej biust niedość jędrny można z powodzeniem doprowadzić do kształtów pożądanych, lecz unikać wewnętrznych środków, gdyż prawie wszystkie zawierają arszenik. Sposób użycia jest bardzo łatwy i dołączony do aparatu. Wskazana również jest w tych razach gimnastyka ramion przy głębokiem oddychaniu, lecz bez zmęczenia. Po każdej chorobie zazwyczaj zanika słój tłuszczowy, wskutek czego skóra twarzy marszczy się. W celu wzmocnienia mięśni, radzimy używać przy myciu płynu Seve de beauté.

J. L. Czerniowce. Codziennie głowę skrapiać przed czesaniem Esencyą tataro-chmielową, która wzmocni cebulki włosów, a koloru włosów nie zepsuje. Wody utlenionej nie zalecamy, ponieważ pali i łamie włosy. Na kolor żądamy użyć farby Kallotrix, dającej piękną i trwałą barwę. Ręce szybko udelikatni i wybieli Pate des Prelats Ponsarda. Najbardziej zniszczone i zaniedbane ręce w ciągu miesiąca można doprowadzić do atłasowej gładkości. Przed samem użyciem Pate des Prelats trzeba ręce umyć w ciepłej wodzie i, gdy jeszcze mokre, wetrzeć w nie trochę tego kremu i nałożyć rękawiczki kosmetyczne. W dzień zaś, po każdem myciu rąk, użyć maleńką ilość tego kremu.

Śniadej. W twarz wetrzeć, na godzinę przed udaniem się na spoczynek, trochę Abaridu i, nim wyschnie, zapudrować pudrem Juvenia-Candida warstewkę grubszą, niż zwykłym pudrem, a rano myć ciepłą wodą i otrąbkami arabidowemi. Do konserwowania zębów i płukania ust znakomitym jest Tymenol-Eliksir i proszek.

M. S., Krasiczyn. Cerę najlepiej konserwować środkami Abaridowemi. Rano myć twarz Otrąbkami arabidowemi bez mydła i wetrzeć troszeczkę kremu abarid, zaczerpniętego z tubki na dłoń. Do pudrowania używać tegoż pudru, nie zawierającego żadnych szkodliwych domieszek. Wągry z twarzy i nosa usunie płyn Wagryna, który rozpuszcza stwardniały tłuszcz potowy bez wszelkich podrażnień naskórka. Po wyleczeniu, przy tłustej cerze, należy myć twarz Perełkami Alkalicznemi.

Wdówce. Wybielić ręce i szyję można w krótkim czasie pyłkiem Juvenia. Odziębione ręce smarować kremem Eros, jest to środek wypróbowany, radykalnie usuwający nawet zadawnione odziębienie.

Kronika krajowa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 10 bm. Bolechów: ks. W. Nowak „O ruchach skorupy ziemskiej“.= Brody: M. Bernhaut „O planetach“. — Brzeżany: A Kaznowski „Prądy i kierunki w poezyi najnowszej“, cz. I. — Czortków: A. Łukasiewicz „Polacy a rok 1848“. — Drohobycz: Fr. C. Niewiadomski „Z dziejów dawnych zamków polskich“. — Drohobycz: C. Zamorski „Nowa poezya a życie. — Horodenka: A. Topolski „Życie społeczne w świecie zwierzęcym. — Jarosław: Dr. J. Turzański „Wpływ hygieny na zdrowie, życie i pracę człowieka“.—Jaworów: Dr. A. Ryniewicz „Emigracya polska po r. 1831. — Kałusz: Dr. S. Biegeleisen „Kwestya agrarna wsi współczesnej“. — Kołomyja: Doc uniw. dr. E. Piasecki „Wychowanie fizyczne dziewcząt“. — Komarno: B. Pochmarski „O nocy listopadowej“ Wyspiańskiego. — Lisko: Dr. M. Konopacki „O mikroskopowej budowie ciała ludzkiego“. Lubaczów: K. Missona „Twórczość Kasprowicza“. Mościska: M. Gonet „Co mówi statystyka o Polsce współczesnej?“. Przemyśl: A. Talar „Twórczość Żeromskiego cz. I.“. Rawa: W. Solawa „Elementarne wiadomości z elektryczności“. Rohatyn: Dr. T. Rudkowski „Komedya typowa“. Sambor: H. Sternbach „Zasady tragizmu i komizmu w poezyi“. Sanok: J. Zachara „Jędrzej Śniadecki i „Szubrawcy“. Sądowa Wisznia: dr. J. Tokarski „Wrażenia z wyprawy na Daleki Wschód“. Skole: dr. B. Fuliński „O warunkach życiowych organizmów“. Sokal: A. Grzywak „O zjawiskach wulkanicznych“. Stanisławów: J. Krajewski „Stosunki liczebne, ekonomiczne i społeczne Polaków w dobie obecnej“. Stryj: H. Czelny „Tetmajer jako powieściopisarz“. Śniatyn: M. Konieczny „O kompozycyi pisarskiej“. Tarnopol: dr. W. Lenkiewicz „Malarstwo weneckie w dobie renesansu“. Trembowla: A. Kopacz „Piotr Skarga“. Złoczów: dr. S. Gawlikowski „Z zakresu hygieny“. Żółkiew: dr. S. Czerski „Z biologii zwierząt“ Cz. III.

Przemyśl.

Niedomagania pocztowe. Może to nie wina kierownictw poczt tutejszych, ale w ostatnich czasach coraz częstsze podnoszą się głosy przeciw stosunkom pocztowym u nas. Na poczcie głównej notorycznym jest brak sił i przeciążenie personalu; gorzej na klasowym urzędzie w rynku — który mając stać się ulgą licznym kupcom i przemysłowcom—przez idylliczne w nim stosunki (2 do 3 pań mają załatwić tysiące interesentów) stał się raczej plagą... Nigdy bowiem nie można być pewnym, czy posyłając dziś o godz. 3. posyłkę na pocztę, nada się ją dzisiaj, czy też może dopiero jutro rano. O grzeczności wobec stron w tym urzędzie też dałoby się wiele powiedzieć... Wreszcie wspomnieć trzeba o fatalnem rozmieszczeniu skrzynek pocztowych po mieście: niektóre o parę kroków od siebie odległe, do innych — i to nawet niedaleko rynku — kilometr **cały** iść trzeba!

Zakaz hodowli gołębi w obrębie fortecznym wydało starostwo na podstawie patentu cesarskiego z 1854 r., zagrażając przekraczającym grzywną do 200 K lub aresztem do 14 dni.

Ogólny wiec akademicki polski, na którym między innymi ma być uchwaloną rezolucya, domagająca się fakultetu prawniczego w Przemyślu, odbędzie się 9. b. m. w sali kasyna mieszczańskiego.

Bołszowce.

Na dochód budowy „Sokoła“ w Bołszowcach odbyło się onegdaj przedstawienie staraniem czytelni w Zagórzu konkolnickiem. Miejscowi amatorzy odegrali sztukę p. t.: „Flisacy“ bez zarzutu. Do licznie zebranych włościan przemówili w gorących słowach pp.: Zawadzki i Chudzik, przedstawiając piękną ideę sokolą i zagrzewając obecnych do pielęgnowania mowy ojczystej.

Miejscowe Koło T. S. L. powoli zaczyna się budzić z dotychczasowego letargu bezczynności. Za pierwszy symptom tego uważać należy otwarcie czytelni T. S. L. w sąsiedniej Słobódce bołszowieckiej, ktore się odbyło dnia 3. grudnia b. r. w obecności delegatów Koła z Bołszowiec. Delegaci przedstawiwszy cel swego przybycia, zachęcili zgromadzonych do wpisania się na członków czytelni, poczem wszyscy zebrani w liczbie 35 zgłosili swe przystąpienie. Następnie wybrano zarząd, w skład którego weszli: Szymanowski przewodn., Watraszyński zast. przewodn., Adamowski sekretarz, Kruszelnicki skarbnik, Watraszyńska bibl., Kormanówna i Rolski. W krótkim czasie powstanie staraniem naszego Koła cały szereg czyteln w tut. powiecie.

Towarzystwo przyjaciół chrześć. młodzieży szkolnej obdzieliło onegdaj dzieci szkolne obuwiem i odzieżą. Z dobroczynności Towarzystwa korzystało w bieżącym roku 79 dziatwy obojga płci. Zaznaczyć należy, że tylko dzięki ofiarności p. Felicyi Krzeczunowiczowej, która od założenia Towarzystwa gorliwie niem się zajmuje, tak znaczna ilość dzieci została obdarzona.

Sprawy miejskie.

Z miejskiej komisyi budżetowej.

Miejska komisya budżetowa odbyła we wtorek, trzecie posiedzenie, na którem ukończyła dyskusyę generalną nad projektem budżetu, przedłożonym przez magistrat. Zamyka się ten budżet sumą 9,192.791 koron w rubryce przychodów, zaś 9,189.136 koron w rubryce rozchodów, tak, że nadwyżka wynosi 3.655 koron.

Dyskusya generalna—jak to stwierdził na ostatniem posiedzeniu wiceprezydent dr. Rutowski — po kilku latach przybrała poważne rozmiary. Nowa Rada przystępuje do pracy poważnej i umie spojrzeć prawdzie w oczy, choć wygłaszano zdania nieraz sprzeczne co do kierunku, w jakim ma pójść gospodarka finansowa miasta. Dalej stwierdził p. wiceprezydent miasta, że Lwów rozwija się kolosalnie i własnemi siłami zrobił wiele, mimo zawinień, a nawet złej woli ze strony wrogiego rządu w początkowych latach istnienia autonomii miejskiej. W rękach Rady, odświeżonej niepospolicie — kończył dr. Rutowski — jest możność zrobienia się popularnym w dobrem słowa znaczeniu, olbrzymie bowiem dziedziny pozostają jeszcze w zastoju, a można mieć nadzieję, że obecna Rada będzie miała odwagę do wielkiej inicyatywy. (Brawa i oklaski).

W dyskusyi generalnej zabierali głos poza tem rr. dr. Przygodzki, Dąbrowski, dr. Janik, Thom, Dzieślewski, Pawlewski i prezydent miasta Neumann, który m. i. podniósł, że skoro w r. 1910 dochody wzrosły o milion koron, to na rok 1912 można się spodziewać wzrostu co najmniej o 600—700 tysięcy koron.

Ostatni przemawiał generalny referent dyr. Bolesław Lewicki, który na końcu podjął myśl referenta generalnego z r. 1901, ażeby części folwarków miejskich użyć na zalesienie i przyłączyć do lasów, a częściowo rozparcelować, za cenę zaś otrzymaną kupić grunta w obrębie miasta. Dobra miejskie bowiem, jak słusznie zauważył p. Lewicki, dają zbyt małe dochody.

List z Petersburga.

Oryginalna korespondencya „Gazety Wieczornej“.

Petersburg, 5. grudnia.

(Konkubinat październikowców z czarną sotnią. — Skandal o esdeków II. Dumy. — Afera pojedynkowa Guczkowa z naczelnikiem kijowskiej „Ochrany“.)

Nastąpiła chwila, w której można skreślić całkowitą historyę „październikowstwa“. Zbratanie się czarnej sotni z laederem październikowców Guczkowem u wezgłowia trumny Stołypina, to tylko preludyum do ścisłego konkubinatu. Właściwy akt zawarty został w Dumie po pamiętnej deklaracyi Kokowcewa w sprawie wojskowej Finlandyi. Październikowcy otwarcie wygrali ostatni atut partyjny, oddając się pod komendę Puryszkiewicza, Eulogjusza i Bobrińskiego. Nieprzyjemną nazwę „październikowców“, ściśle związaną z historycznym aktem konstytucyjnym (17. października st. st.), wraz z programem i oficyalną deklaracyą... złożono — w archiwum. Trzecia Duma przed upływem kadencyi pozostała bez centrum.

Nie nowy to, co prawda, wypadek w życiu politycznem Europy. Wszędy powstałe w „dniach gorących“ partye umiarkowane o barwie konstytucyjnej kończyły drogę swego rozwoju tam, gdzie początkowo znajdowali się polityczni przeciwnicy po prawicy. Wystarczy wspomnieć historyę liberałów niemieckich, poczynających swą polityczną pielgrzymkę od „parlamentu rewolucyjnego“, doprowadzających jeszcze w latach 60-tych swą walkę z rządem do ostrego konfliktu konstytucyjnego a kończących na obecnym nacyonalistycznym liberalizmie. Lecz nigdzie w świecie proces przeistoczenia się liberalnego centrum nie odbył się tak rażąco i tak szybko, jak w Rosyi. To na co w Niemczech zużyto pół wieku, w Rosyi uskuteczniono w ciągu lat kilku. Ponadto nigdzie w świecie liberalne centrum nie doszło do zjednoczenia z... Puryszkiewiczami.

Dziś w państwie krwawego cara znowu jak przed erą konstytucyjną są dwa obozy... obóz despotów i gnębicieli i obóz walczących o reformy.

To, czego nie zdołał stworzyć za życia Stołypin, stworzyła biurokratyczno-szlachecka Rosya. Opozycyjna mniejszość Dumy, skazana na przymusowe milczenie lub, co najwyżej, na „wygadanie się“ przy... drzwiach zamkniętych...

Tak było ostatnimi dniami z interpelacyą frakcyi socyalno-demokratycznej, skierowaną do premiera i ministra spraw wewnętrznych, w sprawie żądań b. prezesa ministrów Stołypina wydania przez II. Dumę 55 posłów z frakcyi S.-D. i zezwolenia na aresztowanie 16 z pośród nich za rzekome utrzymywanie stałych stosunków z „tajnem stowarzyszeniem, dążącem do wywołania powstania i nazywającem się wojskową organizacyą przy partyi S.-D.“. Jak wiadomo, „ociąganie się komisyi“ w ogłoszeniu swej opinii co do wydania tych posłów było pretekstem do rozwiązania przez Stołypina II. Dumy, skazanie części posłów S.-D. na katorgę, a resztę na osiedlenie w Syberyi.

Wypadki ostatnich czasów, jako też i rewelacye b. agenta „ochrany“ Bolesława Brodzkiego stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, iż cała historya organizacyi wojskowej i spisku była inscenizowaną przez petersburski Wydział „ochrany“, pod kierownictwem Trusiewicza i gen. żandarmeryi Gierasimowa.

Agent ochrany, z rozkazu swego naczelnika gen. Gierasimowa, zorganizował wówczas „czasowe biuro wojskowych i bojowych organizacyi przy partyi S—D“, jednocześnie był inicyatorem posłania deputacyi garnizonu petersburskiego do frakcyi S—D — w mieszkaniu tegoż agenta ochrany, odbywało się przebieranie żołnierzy, a brulon żądań został opracowany i zatwierdzony przez gen. Gierasimowa.

Drogą więc prowokacyi rozprawił się rząd z najodważniejszymi przywódcami ruchu ludowego i dziesiątki, oddanych sprawie ludowej, posłów skazał na powolną śmierć...

Punkt pierwszy tej interpelacyi jest zapytaniem do premiera i min. spraw wewnętrz., czy wiadomo im, iż tę organizacyę wojskową i bojową inscenizowali urzędnicy „ochrany“ — punkt drugi brzmiał: „jeżeli jest im wiadomem, to jakie środki mogą przedsięwziąć dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i przywrócenia prawdy w całej sprawie frakcyi S. D. z II Dumy“.

Interpelacya ta wniesiona była jako nagła.

Jak wiadomo zapewne wam z telegramów, cały blok prawicowy wraz z prezesem Rodzianką domagał się rozpatrywania tej sprawy przy drzwiach zamkniętych... Powstał skandal, wzajemne obrzucanie się obelgami, wreszcie frakcya cofnęła interpelacyę i na tem samem posiedzeniu wniosła ją w zmienionej nieco redakcyi, — znowu jednak zarządzono zamknięcie drzwi. Socyaliści cofnęli interpelacyę.

Ta sama manipulacya powtórzyła się jeszcze w środę, wreszcie po raz czwarty... Interpelacya w nowej redakcyi wniesioną została przez soc. demokratów wraz z kadetami. Prezes Rodzianko, idąc za poradą październikowców, znowu ogłosił posiedzenie za poufne.

Esdecy złożyli deklaracyę o cofnięciu interpelacyi, — październikowcy jednak idąc za poradą Maklakowa (kadeta), wnoszą oświadczenie podpisane przez 30 członków (według regulaminu) i żądają rozważenia tej interpelacyi zaraz. Był to jedyny sposób uspokojenia sumienia rządowego przez utrupienie tej interpelacyi w komisyi.

Rozpoczęły się przemówienia Szubińskiego (paźdz.), a następnie socyalisty Gegeczkorego, po którem opuścili salę socyalni-demokraci, — kadeta Makłakowa, po którem wyszli kadeci, wreszcie „trudowika“ (grupa pracy) Jefremowa, po którem wyszli trudowicy, a za nimi „gęsiego“: progresiści, Koło polsko-litewskie, muzułmanie... Sala opustoszała. Umilkły żarty i uciechy prawicy... Wśród dawnego centrum zapanowała konsternacya... Taki był nastrój grobowy, że prawica o oklaskach dla swych mówców zapomniała...

Wszystkie jednak akty tej komedyi skończono... Nawet głosowano. Nagłość interpelacyi odrzucono i przekazano ją komisyi, urządzając tem samem pogrzeb I. klasy.

Dzień ten należeć będzie jednak do historycznych. Zarysowały się wyraźnie tylko 2 grupy w Dumie: Prawica i zjednoczona opozycya. Ta ostatnia dziś skrzepła...

Nie od rzeczy jednak będzie przytoczyć w tym smutnym „dniu dumskim“ jednego wesołego kawałka... Jest nim wyzwanie Guczkowa na pojedynek przez osławionego naczelnika kijowskiej ochrany Kuliabkę. Ten ostatni poczuł się bowiem dotknięty aluzyą Guczkowa w Dumie o „ciemnej“ (intymnej) działalności, „ochrany“ kijowskiej.

Guczkow atoli wyzwania przyjąć nie chce, motywując tem, że z takimi, jak Kulabko, uczciwi ludzie bić się nie powinni...

Poza tem, jak na grunt petersburski, wszystko ciemne, szare i przerażające... Ku Królestwu polskiemu ciągnie od Newy straszna nawalnica, zainscenizowana przez blok nacyonalistyczny. Na Chełmszczyźnie i kolei warsz.-wiedeńskiej jeszcze nie koniec. O nowych, grożą przejmujących projektach, ślę w następnej korespondencyi.

Gozdawita.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

EKONOMISTA.

O drogi wodne.

Oświęcim, 7 grudnia.

Reprezentacya m. Oświęcimia łącznie z tutejszą Sekcyą gal. Związku fabrycznego czyni zabiegi (i w tych usiłowaniach nie ustaje), aby sprawę rewizyi trasy kanałowej od Zatora na zachód rozwiązać z jak największą korzyścią dla m. Oświęcimia. Sprawa budowy dróg wodnych, względnie budowa skrzydła z Krakowa na zachód, była w roku 1901 w ten sposób postawioną i omawianą, że ogniska przemysłowe w zagłębiu krakowskiem, tj. polityczne powiaty oświęcimski i chrzanowski, ze względu na ich przemysłowe dla kraju znaczenie przedewszystkiem uwzględnione zostaną. Tymczasem trasa kanałowa od Zatora na zachód biegnie na południe od Oświęcimia w oddaleniu 8 i pół klm. i naturalnie jeszcze więcej jest oddaloną od powiatu chrzanowskiego. Rzecz prosta, że postawiona w taki sposób sprawa musiała wywołać słuszne rozgoryczenie wśród interesentów rzeczonych powiatów, które też obecnie czynią starania, aby sytuacyę — o ile się da — z korzyścią dla siebie zmienić. Powiat oświęcimski jest w tem korzystniejszem położeniu, że zagwarantowane ustawą z roku 1903 (Dz. u. p. Nr. 90 z roku 1903) rewizya trasy na przestrzeni od Zatora na zachód jeszcze się nie odbyła, zatem Oświęcim ma wszelkie widoki, że sprawa dla tego miasta może być przecież z korzyścią rozwiązaną.

Oświęcim nie jest wprawdzie żadnem centrem przemysłowem, ale też takiem centrem nie jest i Kraków. Oświęcim jest wszakże ważnym punktem przemysłowym, a w szczególności handlowym, zatem prowadzenie trasy w tej stronie czystem polem z pominięciem Oświęcimia, wskazuje na oczywistą pomyłkę, jeżeli nie ma budzić wątpliwości, że trasa ta „z pewnych względów" rozmyślnie w ten dotkliwy dla Oświęcimia sposób została poprowadzoną.

Wszystkie bajki, rozsiewane w pewnej części prasy krajowej, że reprezentacya m. Oświęcimia szkodzi sprawie kanałowej, żądając zmiany trasy, są czczym wymysłem, gdyż jest przedewszystkiem nieprawdą, że trasa została już ustaloną. Wspomnieliśmy wyżej, że zagwarantowana ustawą państwową (Dz. u. p. Nr. 90 z r. 1903) na przestrzeni od Zatora na zachód rewizya trasy dotąd się nie odbyła, a zatem, jak dotąd, o ustaleniu trasy na tej przestrzeni nie może być mowy. W sprawie tej Oświęcim zajął najlojalniejsze i najsympatyczniejsze stanowisko, gdyż słusznie żąda zbliżenia nieustalonej dotąd, a biegnącej czystem polem trasy do miasta, nie kwestyonując wcale analogicznych żądań powiatu chrzanowskiego i kopalni węgla w Brzanach.

Reprezentacya miasta Oświęcimia, gdyby zatem nie pilnowała tej sprawy i nie starała się ją, póki czas, załatwić zgodnie z interesami miasta, zapisałaby swą działalność czarnemi zgłoskami w historyi rozwoju swojego miasta, którego najżywotniejszych interesów bronić była powołaną.

Jest bieda, że pewna część prasy krajowej, nie przestudyowawszy sprawy dokładnie i nie zaznajomiwszy się z treścią rozporządzeń, pisze artykuły od ręki, wywołując tem niepotrzebne rozgoryczenie.

W interesie prawdy należy zatem skonstatować, że:

1) Ustawa z r. 1903 (Dz. u. p. Nr. 90 z r. 1903) gwarantuje rewizyę trasy, zanim budowa się rozpocznie, przyczem życzenia interesentów mają być uwzględnione.

2) Rewizya trasy na przestrzeni od Zatora na zachód dotąd się nie odbyła, zatem wszystkie reklamacye dotyczących interesentów są uzasadnione i nie mogą być takie żądania sprzeczne z interesami sprawy budowy kanałów, ani też niezgodne z interesami kraju.

W końcu godzi się sprostować mylne mniemanie Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, jakoby celem ochrony polityki ekonomicznej kraju należało wybudować osobną linię kolejową pomiędzy Oświęcimem a kanałem biegnącym na południe od miasta, na której to linii miałaby być wprowadzona samodzielna taryfa kierunkowa (Richtungstarif).

Według ustawy państwowej z r. 1901 (Nr. 66, Dz. u. p. z r. 1901, § 4) jest ten środek ochronny zupełnie zbędny, ponieważ państwo może od siebie wprowadzić na wodach galicyjskich zupełnie dowolne postanowienia taryfowe.

Zatem trasa kanału może być doprowadzoną aż pod sam Oświęcim a nawet bez żadnej obawy może nastąpić doprowadzenie kanału aż do rzeki Przemszy.

Celem rozwiania wszystkich tych wątpliwości, byłoby wskazanem zwołanie w tej sprawie przez ministerstwo dla Galicyi osobnej ankiety do Wiednia.

ROMAN MAYZEL.

W sprawie braku wagonów.

(*L. M.*) We wtorek dnia 5 bm. odbyło się w wielkiej sali Domu przemysłowego w Wiedniu liczne zgromadzenie zastępców rolnictwa, handlu i przemysłu całej Austryi, celem zajęcia stanowiska w sprawie braku wagonów.

Jak wiadomo, odbyło się podobne zgromadzenie także przed kilku tygodniami w Wiedniu, na którem powołano do życia komitet, mający podjętą walkę o wagony jak najenergiczniej dalej prowadzić.

Na posiedzeniu onegdajszem komitet ten złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i otrzymał upoważnienie do dalszej pracy.

Na zgromadzeniu reprezentowane były prawie wszystkie większe organizacye handlowe, przemysłowe i rolnicze Austryi. Izba handlowa krakowska wydelegowała swego prezydenta p. Dattnera, centralny Związek galicyjskiego Związku fabrycznego zastępował urzędnik Związku p. Majulik. Ze strony rządu przybyli: z ministerstwa kolei szef sekcyi Röll, radca dworu Freund i radca rządu Karliński, z ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Seidler i radca sekcyjny br. Knobloch, z ministerstwa robót publicznych radca dworu Klein, z ministerstwa handlu radca dworu Ondracek.

Referat z działalności komitetu wykonawczego wygłosił prezydent centralnego Związku przemysłowców Austryi Vetter, podnosząc na wstępie, że na podstawie materyału cyfrowego przyczyną tegorocznego braku wagonów nie były jakieś nadzwyczajne okoliczności (zbiór buraków wypadł w tym roku mniej pomyślnie), ile raczej niesłychany wprost w porównaniu z innemi państwami brak wagonów w Austryi. Nie zaradzi temu większe, niż w innych krajach, wyzyskiwanie wozów, które u nas rocznie 113.000 tonn kilometrów ujeżdżają, podczas gdy każdy pruski wagon ledwie 99.000 tonn kilometrów rocznie ujeżdża. Konieczne więc jest gwałtowne powiększenie liczby wagonów, wynoszącej u nas zaledwie 107.000 wozów, gdy natomiast w Prusiech liczba wagonów wynosi 413.000. Ponadto, czwarta część naszego parku, są to przeważnie wozy stare, których naprawa kosztuje rocznie 81 milionów; o wiele ekonomiczniejszą byłaby gospodarka, gdyby za tę sumę budowano wozy nowe. Również daje się dotkliwie odczuwać brak lokomotyw, torów i najprymitywniejszych urządzeń ładunkowych na stacyach.

Wobec takiego stanu rzeczy wystąpił komitet odrazu z żądaniem jak największych inwestycyi na cele kolejowe. Komitet interweniował prawie u wszystkich członków gabinetu, w prezydyum Izby posłów i u innych miarodajnych czynników i wszędzie uzyskał zapewnienie i obietnice najgorętszego poparcia co do stawianych żądań. Realniejszem nieco było niedawne oświadczenie ministra skarbu, zapowiadające 20 milionów na cele kolejowe.

O to oświadczenie zaczepił silnie następny mowca, Hohenblum, prezydent agrarnej Centrali. Mowca zwrócił uwagę na to, że ta zapowiedź rządu jest zawarunkowana zgodą parlamentu na potrzeby i kredyty państwa, — jakie tego rząd nie określił — można się jednak łatwo domyśleć. Takie „iunctim" między potrzebami rządu (czyli inaczej nowymi podatkami) a uskutecznieniem żądań ekonomicznych ludności, jest dla obecnej sprawy bardzo niebezpieczne i gotowe ją na całe lata odwlec, jeżeli nie w zarodku zdusić. Trudno bowiem przypuścić, by parlament zgodził się na nowe ciężary podatkowe, nawet za cenę wagonów. Mowca doradza, ażeby obecne machinacye rządu ostro odeprzeć i sprawę wagonów traktować jako rzecz nagłą, niezależną od wszelkich innych kwestyi. W tym też duchu oczekuje komitet poparcia ze strony zgromadzenia.

W następnych mowach poruszono jeszcze kwestyę ciągłej zmiany osób na naczelnem stanowisku resortu kolejowego, która — jak to zresztą na zgromadzeniu zauważono — nie stoi w związku z akcyą o wagony, jest jednak ściśle związaną z reorganizacyą i naprawą austryackich stosunków kolejowych. „Kolej — podniósł jeden z mowców — jest przedsiębiorstwem handlowem, kupieckiem, i ciągła zmiana osób oddziaływa ujemnie. Przyczyną złej gospodarki kolejowej jest fakt, że co parę mie-

sięcy zmieniają się ministrowie. Kwestyę stabilizacyi w resorcie kolejowym, która jedynie umożliwi rychłe zrealizowanie jakiegoś programu, trzeba energicznie zaznaczyć i wpłynąć w tym kierunku na parlament.

Myśl ta znalazła także wyraźny oddźwięk w mowie zastępcy rządu, szefa sekcyi Rölla. Uznając w zupełności słuszność życzeń interesentów na polu gospodarki kolejowej, wyraził mowca swą radość z powodu poznania i zrozumienia właściwych braków.

Fakt powyższy potwierdzają wszyscy prawie fachowcy i urzędnicy kolejowi, niestety ze zrozumiałych względów nie wolno im tego głośno wypowiedzieć.

Mowca zapewnił dalej obecnych, że rząd ma jak najlepsze zamiary, o ile tylko stosunki budżetowe nie staną na przeszkodzie.

Po półtoragodzinnych obradach przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Odbyte w Wiedniu dnia 5 grudnia 1911 zgromadzenie zastępców handlu, przemysłu, oraz gospodarstw rolniczych i lasowych wita oświadczenia ministra kolei w parlamencie, z których wynika, że rząd wreszcie uznał konieczność nadzwyczajnych środków zaradczych celem usunięcia skandalicznych stosunków (Verkehrskalamitäten) na kolejach.

Zgromadzenie żąda z całym naciskiem, by na ten cel stworzony został wielki program inwestycyjny, któryby już z końcem lutego mógł być przedłożony umyślnie na to zwołanej państwowej Radzie kolejowej.

Zgromadzenie żąda, by już z najbliższą wiosną wniesione zostały parlamentowi stosowne przedłożenia celem finansowego zabezpieczenia programu inwestycyjnego.

Zgromadzenie solidaryzuje się z postawionym obecnie przez członków komitetu w Radzie kolejowej wnioskiem i liczy na jego jednogłośne przyjęcie.

Wzywa się dalej członków Izby posłów i Izby panów, by z całym naciskiem oświadczyli się za jak najszybszem przedyskutowaniem i przyjęciem przedłożeń, tyczących się inwestycyi kolejowych.

W końcu wyraża zgromadzenie nadzieję, że będzie obowiązkiem rządu i ciał ustawodawczych postarać się o natychmiastowe powiększenie parku wagonowego w tym stopniu, by ponowne powtórzenie się tegorocznej katastrofy wagonowej było niemożliwem; w przeciwnym razie spadnie cała odpowiedzialność na te czynniki.

Zapowiedziane podwyższenie kredytów inwestycyjnych o 20 milionów może być uważane tylko jako mały zadatek, nie może jednak ani innych zarządzeń na najbliższą jesień, ani też przeprowadzenia wielkiego programu inwestycyjnego ograniczyć lub udaremnić.

Przemysł, handel i rolnictwo zgodnie i bez zastrzeżeń opierają się przy tych żądaniach i upoważniają komitet wykonawczy do dalszego prowadzenia czynności aż do zupełnego zrealizowania programu“.

Prócz tego przyjęto jednogłośnie również drugą rezolucyę, potępiającą jak najsilniej wyżej przedstawione zamiary rządu co do stworzenia „iunctim“ między sanacyą stosunków kolejowych a uchwaleniem nowych ciężarów i przedłożeń rządowych.

Lwów, dnia 9. grudnia 1911.

Sekcya oświęcimska Centralnego Związku fabrycznego. W poniedziałek 11. bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej posiedzenie Sekcyi oświęcimskiej Związku fabrycznego. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z działalności Sekcyi za rok 1910. 2. Wybór przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i trzech członków zarządu. 3. Utworzenie Instytutu dla popierania eksportu galicyjskich produktów (ref. sekretarz Elters). 4. Sprawa budowy kanału galicyjskiego w obecnem stadyum (ref. dyr. Orłowski). 5. Reforma wyborcza do Sejmu a miasto Oświęcim (ref. dr. Reich). 6. Walne Zgromadzenie członków Związku fabrycznego w Krakowie. 7. Pisma do Sekcyi nadeszłe, wnioski i interpelacye.

Podwyższenie cen spirytusu konsumcyjnego. Oddział spirytusowy tut. Filii zakładu kredytowego komunikuje nam:

Przed kilkoma dniami podwyższyła organizacya przemysłu spirytusowego ceny sprzedażne spirytusu konsumcyjnego, pozostawiając ceny spirytusu denaturowanego bez zmiany. Podwyższenie cen sprzedażnych dla spirytusu konsumcyjnego musiało nastąpić ze względu na nader niekorzystne stosunki produkcyjne przemysłu gorzelnianego, które wskutek niebywałego oddawna wypadku raptownego gnicia kartofli zmuszają producentów do zakupienia obcych płodów surowych, by mogli wyprodukować przynajmniej swój kontyngent. Wobec tego też koszta produkcyi spirytusu nadzwyczaj podrożały.

W razie gdyby przewidziane stosunki produkcyjne się polepszyły, obniży organizacya też ceny sprzedażne dla spirytusu konsumcyjnego.

Porada fachowa w sprawach ubezpieczeniowych. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie postanowiła w interesie kół przemysłowych poświęcić szczególną uwagę udzielaniu porady fachowej w sprawach ubezpieczeniowych, w szczególności w sprawach ubezpieczenia od ognia. Funkcye konsulenta w sprawach ubezpieczeniowych Izba handlowa i przemysłowa poruczyła p. Dyonizemu Tothowi, naczelnemu kierownikowi filii lwowskiej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Biuro porady fachowej w sprawach ubezpieczeniowych udzielać będzie interesentom wiadomości i rad w sprawach ubezpieczenia od ognia, przeprowadzać będzie na żądanie stron ubezpieczenia, oraz rewizyę polic i taryf ubezpieczeniowych, tudzież udzielać będzie potrzebnych w celach asekuracyjnych fachowych wskazówek technicznych, tak przy przebudowach jak i przy stawianiu nowych budynków fabrycznych itp.

Zgłoszenia interesentów, pragnących korzystać z porady fachowej w sprawach ubezpieczeniowych, przyjmuje biuro Izby handlowej i przemysłowej (ul. Akademicka 17) w godzinach urzędowych.

Międzynarodowa wystawa dla urządzeń szkolnych odbędzie się w czasie od 28 kwietnia do 28 lipca 1913 w Petersburgu.

Dopuszczone są wszelkie przedmioty, rysunki i opisy, tyczące się budowy gmachów szkolnych, środków opałowych, wyposażenia szkół zawodowych, przyrządów gimnastycznych i t. d.

Interesenci przejrzeć mogą bliższe warunki w biurze Izby handl. we Lwowie.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 9. grudnia 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszenica prima 11·25, do 11·50. Żyto prima 9·25 do 9·50. Jęczmień prima 8·50, do 9·—. Owies pański prima 9·00, do 9·25. Kukurudza prima —·—, do —·—. Rzepak zimowy 15·—, do 15·25. Siemię lniane —·—, do —·—. Siemię konopne —·—, do —·—. Tymotka —·—, do —·—. Koniczyna czerwona prima 75·—, do 80·—. Koniczyna biała prima 95·—, do 100·—. Anyż płaski —·— do —·—, okrągły —·—, do —·—. Groch do gotowania Wiktorya 12·—, do 13·—, zielony 13·—, do 14·—. Groch pastewny —·—, do —·—. Bobik koński 8·—, do 8·25 Wyka 8·50, do 9·25. Otręby pszenne —·—, do —·— żytne —·—, do —.— Chmiel —·—, do —·—.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn . .	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacye paritas Tarnopol . .	—·—	—·—	—·—	—·—
loco stacya paritas Sokal . . .	—.—	—·—	—·—	—·—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerye Lwów	69·50	70·50	49·50	50·50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent.				

Tendencya bardzo silna.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 8. grudnia 1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11·80 do 12·—, Żyto gotowe 9·50 do 9·70. Owies obroczny gotowy 7·90 do 8·10. Jęczmień pastewny 7·80 do 8·30. Jęczmień browarniany 8·50 do 10·00. Groch do gotowania 10·— do 14·—. Wyka 10·50 do 11.—. Koniczyna czerwona 80·— do 90·—. Koniczyna biała 100·— do 115·—. Koniczyna szwedzka 75·— do 85·—. Tymotka 65— do 75·—.

Sprawozdanie z targu zbożowego Związku rolników dla zbytu produktów.

(Stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie, ul. 3-go Maja 19),

za czas od 2 do 8 grudnia 1911.

W ubiegłym tygodniu nie mamy do zanotowania żadnych zmian ani co do ogólnej tendencyi, niezmiennie słabej, ani co do notowań.

Zaofiarowanie pszenicy duże, żyta dostatecznie, obroty małe.

Ostatnie transakcye Związku paritas Lwów:

Pszenica	K 24·00 — 24·20
Żyto	19.50 — 20·00
Owies	16·50 — 17·00
Jęczmień browarny	19·00 — 19·20
Jęczmień pastewny	16·50 — 16.80
Siano słodkie	—·— — —·—
Bobik	17·00 — 17·50
Tymotka	—·— — —.—
Wyka	20·00 — 21·00
Groch pastewny	18·— — 18·50
Groch biały do gotowania	21·— — 22·—

Wszystko za 100 kg. netto.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa pożyczkowego w Jaryczowie nowym, stow. zar. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 25. grudnia 1911 o godz. 4-ej po południu w biurze Towarzystwa w Jaryczowie nowym.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zmiana statutu.
2. Wnioski członków.

W razie braku kompletu, wymaganego w §. 46 statutu, odbędzie się dnia 26. grudnia 1911 o g. 8-mej rano ponowne walne zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość zebranych członków obradować i uchwalać będzie.

Rada nadzorcza Towarzystwa Pożyczkowego w Jaryczowie nowym, stow. zar. z ogr. poręką.

Pinkas Friedman prezes. 1711 *Aron Dreifus* sekretarz.

L. 43.591/911.
I. a.

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że gmina m. Krakowa ma do sprzedania szereg parcel budowlanych na t. zw. Harajewiczówce (przedłużenie ulicy Koletek i przy przecznicy od ul. Bernardyńskiej i ul. Koletek) do sprzedania.

Mający chęć kupna mogą wnosić oferty na kupno powyższych parcel do dziennika podawczego magistratu pisemnie lub ustnie w Wydziale I. a) magistratu (ul. Poselska II. piętro, nowy gmach magistratu, nr. drzwi 17), gdzie też można przeglądnąć w godzinach urzędowych rozkład powyższych parcel.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dn. 28. lutego 1912. 1732

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Kraków, 27. listopada 1911.

Niespodziewane nieszczęście!

WIELKI KRACH

Każdemu znany Magazyn pod firmą

Dom Towarowy BERGERA

Plac Trybunalski L. 1.

1700

Wysprzedaje z powodu zburzenia kamienicy poniżej cen fabrycznych.





Kolekcya okazowa 12 szt. sortow. 5 kor. Proszę obstawać przytem, aby dostawca sprzedawał prawdziwe „OLLA" — a proszę się nie dać wprowadzić w błąd przez zachwalanie rzekomo dobrych wyrobów jak „OLLA". — Zajmujący, pouczający i oryginalny cennik z podaniem składów bezpłatnie przez „OLLA-Gummifabr." Wiedeń II./932. — Praterstrasse 57. 1384



„EVOE"

Środek na porost włosów

Najskuteczniejszy w świecie!

Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów łupieży. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. Cena jednej dużej flaszki, bardzo wydatnej 5 K, trzech flak. 12 K. „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. Oryentalne mydło piękności „Evoe" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem 1383

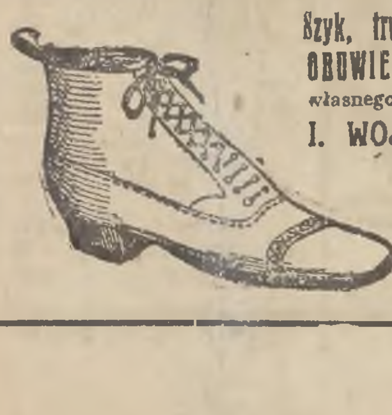
Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. BALOG
Wiedeń II/931 Praterstrasse 57.

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe. Składnica hurtowna i drobiazgowa wyłącznie

krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych świeżo otwarta pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, Spółka z ogran. odpowiedziedzialn.

we Lwowie, ulica Czarnieckiego 6.

(wejście w parterze, drugie drzwi w sieni). W każdym czasie do nabycia w wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe. 1646



Szyk, trwałość, elegancya!
OBUWIE damskie i męskie
własnego ręcznego wyrobu
I. WOJCIECHOWSKI
szewca z Warszawy
AKADEMICKA 16.
przy zamówieniu z prowincyi potrzebny bucik na miarę. 365

POLECA PO ZNIŻONYCH CENACH

PIELECKI

MAGAZYN BRONI I PRZYBORÓW SPORTOWYCH, LWÓW AKADEMICKA 4. ODSPRZEDAJĄCYM ZNACZNY OPUST.

NA SEZON POLOWAŃ

Patrony Lancaster w najlepszym gatunku z dużemi kapslami, cienkim brzegiem i marką HIRTENBERG 2.65 za 100 szt.

Specyalne patrony do autom tów do prochu bezdymnego we wszystkich gatunkach 3·50.

Patrony „Wöllersdorf" „Schnepf" bezdymne rozsyłamy od 10 sztuk począwszy ze śrutem lub bez.

Patrony Teschnera i Dreysego, Kullenbrenn ke i Ideal, proch, śrut, kapsle, maszynki. Wszelkie reparacye broni najtaniej wykonuje.

Kupuje i sprzedaje broń myśliwską.

Najlepsze źródła czeskie!



TANIE PIERZE I PUCH!

1 kg. pół-szarego dobrego pierza dartego 2 k., 1 kg, lepszego 2·40., najlepszego półbiałego 2 k. 80; 1 kg. białego 4 k. białego jak puch k. 5·10; 1 kg. najlepszego śnieżnej białości dartego 6 k. 40 i 8 k., 1 kg. puchu szarego 6 k. 8 k., białego lepszego 10 kor. najlepszego puszku 12 kor.

od 5 kg. począwszy wysyłka bezpłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego niebieskiego, białego lub żółtego Nanking'u, 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer. napełnione nowem, szarem, trwałem jak puch pierzem 16 k, pół-puchem 20 kor., puchem 24 kor. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 kor. Poduszka 3 k., 50 i 4 kor. Pierzyny 200 cm. dł., 140 cm. szer 13 kor. 14 kor. 70, 17 kor. 80, 21 kor. — Poduszki 90 cm. dł. 70 cm szer, 4 kor. 50, 5 kor. 20, 5 kor 70. — Pierzyny z mocnego gradlu w paski dł. 180 cm. szer 116 cm. 12 kor. 80, 14 kor 80. Wysyłka za zaliczką począwszy od 12 kor. franko. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. 1139

S. BENISCH w DESCHENITZ Nr. 143. Böhmerwald.

Przeciw kaszlowi, chrypce i t. p. cierpieniom pastylki ziołowe po 1 kor. Ziółka dra Seeburgera po 40 h. Syrup dra Seeburgera po 1 kor. Jak również „Matico", środek radykalny przeciw przestarzałym i świeżo powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie z „Matico" kor. 1 — Kapsułki z „Matico" kor. 1·60

poleca:

Apteka „pod Słońcem" Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa.

Wysyłka pocztowa codziennie. 1335.

Plantacol wypróbowany specyfik przeciw kokluszowi, jakoteż wszelkim katarom dróg oddechowych. Stosowny dla dzieci z powodu braku wszelkich trujących narkotyków.

Plantacol z kodeiną dla dorosłych przeciw uporczywemu kaszlowi z jakiegokolwiek powodu, szczególnie zaś dla chorych piersiowo. **Cena 2 K.**

Wyrób i główny skład wysyłkowy

Apteka pod „Hygieą" Emila Jezierskiego
dzierżawca B. SCHEINBACH
Lwów, ulica Gródecka l. 30.
Telefon 1181, 1319

Najprzedniejsze żarówki metalowe 70 prc. oszczędnościowe marki: „Tantal", „Wolfram", „Tungsram", „A. E. G." etc poleca najtaniej

Leon Dick,

Lwów, Gliniańska l. 11.

Od 25 sztuk wielki rabat. Zamówić można pocztówką. Na żądanie szczegółowe oferty. 1759

Oryginalne obrazy

Gierymskiego Maks., Gryglewskiego A., Kotsisa A., Wyspiańskiego St., Chlebowskiego St., Żmurki, Stanisławskiego, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Hoffmana, Piotrowskiego A. z Warszawy, Czajkowskiego i innych poleca po niezwykle tanich cenach

Salon Sztuki Polskiej

Lwów, ul. Małeckiego l. 9, 2 p.

Otwarty od 10—1 i od 2—5, w niedziele i święta od 11—1. 1710

Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecenia każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od Kor. 2 do 4 i więcej w miarę udoskonalenia. 989

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc"

krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska 9.

Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi.

KOMINY FABRYCZNE

buduje 376

Inżynier ROMAN Z. CIESIELSKI

Warszawa ul. Mokotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania

KRAJ. FABRYKA FORTEPIANÓW.

poruszana elektrycznymi motorami

Stanisław Horszowski i Michał Szkielski, we Lwowie, Ossolińskich l. 10

poleca: fortepiany i piauina własnego wyrobu, jakoteż firm francuskich i wiedeńskich. Wypożyczalnia fortepianów i piauin. Ceny umiarkowane, warunki przystępne. Fabryka przyjmuje wszelkie naprawy, skórkowania i strojenia pod gwarancyą. Własna sala koncertowa. Dla właścicieli składów fortepianów odpowiedni opust. 1132

Najlepiej zaopatrzyć się

w jarzyny, owoce, kapustę i kartofle

w Bazarze Ziemiańskim

Składnica: ul. Jabłonowskich 34, ul. Kochanowski go 56.

Biuro: **Sykstuska 29.**

1573 Telefon 1509

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

LWÓW.

NAJWSPANIALSZA WE LWOWIE
Kawiarnia Sans-Souci ul. Szajnochy róg Sykstuskiej parter
największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

Kawiarnia „Avenue“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

GRAND HOTEL
ul. Karola Ludwika.
Pierwszorzędny hotel, odnowiony gruntownie i urządzony z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.

KAWIARNIA „SPLENDID“ ul. Sykstuska 19.
Wspaniale i hygienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. — Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 halerzy. — Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.

JADALNIA i MLECZARNIA
E. LOGAJA, przy ul. Kopernika 28
Potrawy świeże, zdrowe i tanie, obiady poczawszy od 90 hal.

Kawiarnia „Secesya“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300, pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnego skrzypka Eng. Nechwatal.

Kawiarnia Szkocka
Plac Akademicki
Punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia cała noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pisma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzony. Telefon Nr. 1501.

„Zakopane“ ul. Akademicka Nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich.
Codziennie koncert muzyki salonowej.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - WYKWINTNA RESTAURACYA „IMPERIAL“
urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów. Punkt zborny najlepszego towarzystwa
ul. Trzeciego Maja l. 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: GANZ & BOROWSKI.

MLECZARNIA ŚWITEZIANKA
urządzona z europejskim komfortem, rzęsiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale nizkie. ul. Mikołaja 10.
wł. ADAM KILJANOWICZ.

Restauracya i handel delikatesów
WŁADYSŁAWA KOZŁOWSKIEGO
przy ul. Grodeckiej l. 85 obok Dworca kolejowego. Lokal obszerny, kuchnia domowa i bardzo smaczna. W lokalu zawsze świeży i znany ze swej dobroci pilzner. Koncert kapeli salonowej codzienne od 8 wiecz. do 1 w nocy.

HOTEL WARSZAWSKI i restauracya, plac Bernardyński l. 5.
Hotel gruntownie odnowiony pokoje duże, widne, światło elektryczne od 1.60 na dobę. Restauracya na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd, obok stacya kolei elektrycznej.

POKÓJ DO ŚNIADAŃ
Schapiry Rynek l. 26.
Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonałe piwo i inne doborowe trunki.

„ROMA“ nowo otworzona **KAWIARNIA**
UL. AKADEMICKA (róg Fredry).
Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specyalny gabinet dla pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

Hotel Wiedeński
ulica na Błonie l. 6, róg ul. Grodeckiej
nowo otworzony i najbliżej głównego dworca kolejowego położony. Urządzenie komfortowe. Ceny nizkie. — —

Restauracya N. Toepfera
przy ulicy Trybunalskiej. — Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

PENSYONAT POLONIA przy ul. Bourlarda 3 przyjmuje na mieszkanie wraz z całem utrzymaniem przyjezdnych i miejsc. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menażek. Urządzenie wygodne i wykwintne, światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tramwayowa na miejscu. Tel. 2089/VIII. Ceny umiarkowane.

PENSION EXQUISITE Lwów, Sykstuska 23. Tel. 784.
poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całem, częściowem lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

RESTAURACYA AMERYKAŃSKA
pierwszorzędny zakład przy ul. 3 Maja l. 11 pod zarządem JAKOBA KLARFELDA. Lokal wzorowo urządzony, wysoki i hygieniczny, jadło smaczne, trunki z pierwszorzędnych firm, pieczywo „a discretion“. Usługa prędka i grzeczna. Lokal otwarty do 1-ej w nocy.

NA ŚNIADANIA, obiady i kolacye poleca się lokal bardzo przystępny
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
Lwów, Czarnieckiego l. 2.

AKADEMICKA 6, róg Chorążczyzny. Wytworny handelek śniadaniowy urządzony na sposób
BARÓW WARSZAWSKICH
- - - - - znakomite kanapki, smaczne potrawy. - - - - -

Hotel i Kawiarnia City (Karola Ludwika 11)
Kawiarnia urządzona z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej, wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

KAWIARNIA i RESTAURACYA „RIVIERA“
UL. GRODECKA l. 69.
Wykwintnie urządzona kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

KRAKÓW.

RESTAURACYA STAREGO TEATRU
Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone.
Antoni Kwiatkowski i Rudolf Streit.

ANTONI HAWEŁKA
(właściciel FRANCISZEK MACHARSKI)
w Rynku (Pałac Spiski).
Kuchnia hygieniczna. Znakomite kanapki. Piwo pilzneńskie. Porter angielski.

DROHOBYCZ.

Hotel Boulevard i Hotel Dependance
położony w najpiękniejszej dzielnicy miasta, restauracya i kawiarnia w miejscu, codziennie koncert, poleca się. I. SCHECHTER.

PRZEMYŚL.

Hotel Europejski i restauracya w pobliżu dworca kolejowego, pokoje z komfortem urządzone od 3 do 6 koron.
::: Najtańsza i najzdrowsza kuchnia :::

BAZAR KRAJOWY
LWÓW
KRAKÓW
poleca w największym wyborze
Bieliznę stołową i płótna.

FRAKI, ANGLEZY, SMOKINGI
nowe lub używane wypożycza najtaniej
M. Marek
Lwów, Sykstuska 29.
Abonament koron 5·— miesięcznie.

„MERCEDES“
maszyny do pisania o szczególnych zaletach, jedynych w swoim rodzaju.
PROSPEKTA DARMO 1656
NORBERT EHRLICH
LWÓW. PLAC SMOLKI 4.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.